



Czym jest miłosierdzie?

Miłość bratnia

Oznajmiono ci, człowiecze, co jest dobre i czego Pan żąda od ciebie: tylko abyś wypełniał prawo, okazywał miłość bratnią i w pokorze obcował ze swoim Bogiem – Mich. 6:8.

Miłosierdzie to współczucie lub wyrozumiałość okazywana winowajcy. Dobroć, łagodność, łaska i pobłażliwość to synonimy, które zwykle zawierają w sobie element miłosierdzia. Miłosierdzie jednak zakłada współczucie, które poprzedza motyw kary, nawet jeżeli żąda jej sprawiedliwość.

Hebrajskie i greckie słowa, z których pochodzi określenie „miłosierdzie”, przekazują to samo znaczenie, które pojawia się w słowniku wyrazów. Wymowę miłosierdzia podkreśla uczucie zrozumienia i współczucia do innych oraz pragnienie uwolnienia innych od cierpienia. Rozwijanie postawy wrażliwej na potrzeby innych i chęci do rozwiązywania problemów innych są podstawowymi wymaganiami dla tych, którzy chcą być miłosierni i otrzymać łaskę obiecaną przez naszego Pana (Mat. 5:7).

Kazanie na Górze zostało opisane w szóstym rozdziale Ewangelii Łukasza. W wersecie trzydziestym drugim, opisane zostało jak nasz Pan przedstawia różnicę w postępowaniu z przyjaciółmi i nieprzyjaciółmi. Powiedział, że jeżeli czynimy dobrze tym, którzy nam dobrze czynią, jeżeli pożyczamy tym, którzy nam pożyczają i miłujemy tych, którzy nas miłują, nie różnimy się niczym od grzeszników, którzy to samo czynią. Powiedział również: „Ale miłujcie nieprzyjaciół waszych i dobrze czyńcie, i pożyczajcie, nie spodziewając się zwrotu, a będzie obfita nagroda wasza, i synami Najwyższego będziecie, gdyż On dobrotliwy jest i dla niewdzięcznych, i dla złych. Bądźcie miłosierni, jak miłosierny jest Ojciec wasz” (Mat. 6:35,36).

Oto definicja miłosierdzia podana przez Jezusa: być dobrym dla niewdzięcznych i złych. Bóg traktuje niewdzięcznych i złych lepiej niż na to zasługują. Wychodzi ponad sztywne pojęcie sprawiedliwości i traktuje stworzenia lepiej niż mogłyby tego oczekiwać. Powinniśmy postępować tak samo.

Miłosierdzie względem upadłych

Pierwszy dowód miłosierdzia miał miejsce w Edenie. Kiedy Adam zgrzeszył, zasłużyli z Ewą na natychmiastową śmierć. Zamiast tego, Bóg pozwolił im dalej żyć i rozmnażać się, aby oni sami i ich potomkowie poznali

zarówno dobroć, jak i surowość Bożą, w postaci konsekwencji grzechu.

Od tamtego czasu, Bóg uczył swe ludzkie stworzenia miłosierdzia, dając im przykład swoim postępowaniem oraz postępowaniem ludzi opisanych w Piśmie Świętym. Dzięki Bożemu miłosierdziu, człowiek musiał skupić się na pracy, aby zapewnić sobie byt i żeby mieć mniej czasu na złe myśli i działania do których prowadzi. Ludzkość nie uciekła od konsekwencji grzechu, ani będącej jego wynikiem degradacji, ale równocześnie mogła doświadczyć łaski.

Wiele przykładów miłosierdzia, które znajdują się w Piśmie Świętym, nie używa wprost tego słowa, ale poprzez opisane historie łatwo wyciągnąć odpowiednie wnioski. Miłosierdzie nie jest ani cechą charakteru, ani stanem umysłu; miłosierdzie to działanie wywołane współczuciem, zrozumieniem i miłością.

Józef

Jednym z przykładów miłosierdzia opisanych w Piśmie Świętym, który zwraca szczególną uwagę czytelników, jest opis historii Józefa. Najpierw, został sprzedany do niewoli przez swych braci. Kiedy doszedł do stanowiska doradcy faraona, wówczas jego bracia zmuszeni głodem, przybyli do Egiptu w poszukiwaniu żywności. Józef miał okazję aby rozliczyć ich z haniebnego czynu. Zamiast tego, odpłacił im dobrem za złe. Okazał braciom zrozumienie i wyraził współczucie szczególnie wobec ojca i młodszego brata, Beniamina. Nie tylko zapewnił im żywność na czas głodu, ale sprowadził ich do Egiptu.

Braciom Józefa ciężko było uwierzyć w tak okazane miłosierdzie. Nie mogli pojąć jak Józef mógł im przebaczyć, otoczyć opieką i zapewnić godziwe warunki i miejsce do życia w Egipcie. Poczucie winy i brak zrozumienia były tak wielkie, że gdy Jakub zmarł siedemnaście lat później, oczekiwali zemsty ze strony Józefa. Niewiele widzieli o swoim bracie. Nadal bali się, że Józef potraktuje ich w taki sam sposób, jak oni potraktowali jego, wiele lat wcześniej.

Mojżesz

Mojżesz otrzymał łaskę z ręki Boga i przyjął taką samą postawę wobec swoich braci. Po narodzinach, Bóg ocalił Mojżesza z ręki faraona, który rozkazał zabić wszystkich hebrajskich pierworodnych chłopców. Bóg ocalił Mojżesza również wtedy, kiedy ten zabił obywatela Egiptu. Bóg zapewnił mu czterdzieści lat spokojnego życia, aby przygotować go do późniejszej roli pośrednika na rzecz swoich braci. Mojżesz musiał się zastanawiać



nad Bożą opatrnością i miłosierdziem, ponieważ kiedy został powołany przy gorejącym krzewie, zademonstrował postawę pełną uszanowania dla Boga, otwartości na naukę i pokory wobec Bożego planu dla Izraela.

Jako wybawca Izraela, a następnie pośrednik, Mojżesz był narzędziem miłosierdzia w rękach Boga. Poprzez niego Bóg zesłał mannę, kiedy lud był głodny i wodę, kiedy był spragniony. Mojżesz rozstrzygał nieporozumienia Izraela i Bóg wykorzystał go, aby ustanowić Zakon.

Kiedy pod nieobecność Mojżesza Izraelici odlali sobie złotego cielca, Bóg powiedział mu, że zapłonął przeciwko nim gniewem. Bóg chciał zniszczyć odstępczy naród i w zamian, z potomków Mojżesza, wywieść nowy. Reakcja Mojżesza na Boży zamiar spowodowana była współczuciem dla ludu i troską o Boży honor wśród ludu Egiptu i innych narodów. Błagał o łaskę, aby zniszczenie narodu nie przyniosło ujmy Bogu nawet wśród wrogów Izraela. Mojżesz podjął się roli pośrednika: błagał o wybaczenie dla tych, którzy nie dochowali nakazów przymierza, do którego przystąpili.

Mojżesz prosił nawet o więcej niż tylko o łaskę dla Izraela. Chciał oddać własne życie w zamian za odpuszczenie kary za grzech, którego się dopuścili. Mojżesz miał współczucie dla swoich braci, co wyraziło się w łasce o jaką dla nich błagał.

Dawid

Innym beneficjentem Bożego miłosierdzia był Król Dawid. Bóg okazał swoją łaskę wybierając Dawida na króla Izraela i opiekując się nim zanim jeszcze został władcą. Najznamienszy przykład Bożego miłosierdzia miał jednak miejsce po tym, jak Dawid zgrzeszył z Batszebą i przyczynił się do śmierci Uriasza.

Z powodu cudzołóstwa, jakiego Dawid dopuścił się z Batszebą oraz wydania Uriasza na pewną śmierć, Bóg postanowił, że syn poczęty w grzechu umrze, co wydaje się karą nader łaskawą. Przez siedem dni, Dawid leżał twarzą ku ziemi przed Bogiem i myślał o tym, czego się dopuścił oraz konsekwencjach swoich działań. Po śmierci syna, Dawid musiał żyć wiedząc, że był sprawcą jego śmierci. Było to dużo gorsze od tego, gdyby Bóg odebrał życie samemu Dawidowi. Mimo, że Dawid nadal cieszył się Bożą przychylnością, do końca życia ponosił konsekwencje swoich grzechów. Ostatecznie, Dawid zdał sobie sprawę z tego, że Bóg był wobec niego miłosierny. Bóg nie pozbawił życia jego, ani Batszeby, nie odebrał mu królestwa. Wyraz wdzięczności Dawida został uwieczniony w napisanych przez niego psalmach:

„Łaskawy i miłosierny jest Pan, Nierychły do gniewu i pełen łaski.” (Ps. 145:8)

„Pan dokona tego dla mnie, Panie, łaska twoja trwa na wieki, Nie zaniechaj dzieła rąk twoich!” (Ps. 138:8)

Używając wyrażenia „na wieki”, Dawid mógł mieć na myśli, że bez końca lub mógł się odnosić do czasu w nieokreślonej, odległej przyszłości. W tym przypadku, stwierdzenie raczej nie odnosi się do łaski Bożej skierowanej do całej ludzkości w ziemskim Królestwie Chrystusowym.

Boże miłosierdzie dla ludzkości

Potrzeba Bożego miłosierdzia dla ludzkości dobiegnie końca, kiedy ludzie będą doskonali i zdolni do tego, żeby przestrzegać doskonałego prawa Bożego. Napisał o tym Apostoł Paweł: „A gdy kto spełnia uczynki, zapłaty za nie nie uważa się za łaskę, lecz za należność” (Rzym. 4:4).

Po tym jak Szatan i jego naśladowcy zostaną zniszczeni, nie będzie konieczności, żeby Bóg obejmował łaską swoją ludzką rodzinę (Obj. 20:7-10). Ludzie będą doskonali w związku z czym będą mogli stanąć przed Bogiem. Nie będzie potrzeby, aby ludzie byli traktowani lepiej niż na to zasługują. Ludziom będzie się należało Boże błogosławieństwo, ponieważ prawo będzie wypisane w ich sercach, w wyniku czego będą go przestrzegać bez zarzutu. Jednak uznanie i wdzięczność za łaskę Bożą w postaci zbawienia, będą trwać wiecznie.

Jest grupa ludzi, która otrzymała szczególne pokłady łaski. To naśladowcy Jezusa, którzy poświęcili się i których poświęcenie zostało przyjęte. Wraz z Jezusem, utworzą oni Chrystusa, Głowę i Ciało. Będą narzędziem łaski Bożej dla ludzkości. W interesie naśladowców Jezusa jest zatem, aby już teraz praktykować miłosierdzie wobec braci i świata.

Miłość miłosierdzia

Prorok Micheasz zapisał poniższą instrukcję dla wszystkich, którzy staną się dziećmi Bożymi. Słowa te są szczególnie stosowne wobec przyszłych członków ciała Chrystusowego.

„Oznał ci człowiecze, co jest dobrego, i czegoż Pan chce po tobie; tylko abyś czynił sąd, a miłował miłosierdzie i pokornie chodził z Bogiem twoim” (Mich. 6:8, BG)

Poprzez swojego proroka Bóg przekazał, że Jego standard wyznacza sprawiedliwość, ale połączona z miłością miłosierdzia. To pewne, że Micheasz nie odnosił się do miłosierdzia względem samego siebie, ponieważ z pewnością wszystkim by się to spodobało. Micheasz



poleca, abyśmy miłowali miłosierdzie wobec innych. Jeżeli zakorzenimy w sercu pragnienie odpłaty, zemsty, czy surowej sprawiedliwości wobec innych, nie będziemy zdolni do bratniej miłości (Mat. 5:38-48).

Rozwijamy się duchowo wtedy, kiedy stosujemy Boże zasady wobec siebie. Micheasz napisał, że Bóg wymaga od nas, abyśmy miłowali łaskę, a nie doceniali ją w zachowaniu innych. Miłować miłosierdzie oznacza więcej niż jedynie bycie miłosiernym. Oznacza to bowiem kierowanie się zrozumieniem, współczuciem i miłością w sposób naturalny. I kiedy będziemy obserwować łaskę wobec innych, będziemy się szczerze radować.

Gdy usłyszałem o planach rządu Stanów Zjednoczonych w przedmiocie zredukowania zadłużenia hipotecznego niektórych obywateli, w pierwszym odruchu uznałem to za jawną niesprawiedliwość względem tych, którzy w trudzie należycie spłacali swe zadłużenie. Ale rozważmy, jakie takie podejście byłoby potraktowane w czasach, gdy Chrystus będzie zarządzał królestwem. Czy mielibyśmy pretensje o to, że większa łaska okazana została tym, którym się w życiu nie powiodło lub takim, którzy oszukiwali innych, czy sprawiali innym ból? Czy też będziemy się cieszyć, że dotarło do nich Boże miłosierdzie?

O takiej bratniej miłości pisał Micheasz. Na tym przykładzie wyraźnie widać różnicę pomiędzy bratnią miłością, a chęcią pozyskania łaski dla siebie lub dla tych, w stosunku do których uważamy, że się im należy.

Ludzkość ma dług w postaci grzechu, którego nigdy nie spłaci. Grzech zostanie wybaczony tylko dzięki łasce Ojca Niebieskiego, przelanej na nas przez Syna. Naśladowcy Chrystusa, którym już został darowany dług grzechu, powinni naśladować ten przykład miłosierdzia okazany przez naszego Ojca i Jego umiłowanego Syna.

Musimy mieć braterską miłość, jeżeli chcemy mieć udział w udzielaniu łaski całemu światu podczas Królestwa Chrystusowego.

Piotr

Jezus pokazał swoją łaskę na przykładzie Apostoła Piotra. Po tym jak Piotr wyparł się Jezusa trzykrotnie, po Jego zmartwychwstaniu, kiedy wraz z innymi uczniami spotkał Pana nad Morzem Tyberiadzkim, mógł się spodziewać napomnienia (Jana 21:1-19). Zamiast tego, Jezus zadał Piotrowi tylko pytanie, na które znał odpowiedź: „(...) Szymonie, synu Jana, miłujesz mnie więcej niż ci?” (Jana 21:15)

Jezus łaskawie wykorzystał odpowiedź Piotra aby skłonić go do porzucenia rybołówstwa i poświęcenia życia na głoszeniu prawdy o Królestwie, okazania miłosierdzia żydowskim braciom, a nawet głoszenia Ewangelii poganom. Lekcja jaką otrzymał św. Piotr o tym, żeby miłować tych, którzy wydawali się tego niegodni, powinna również nam zapaść głęboko w serca.

„Praktykowanie miłosierdzia, łaskawości, wybaczenia jest błogosławieństwem nie tylko dlatego, że jest to niezbędne abyśmy sami uzyskali przebaczenie, a zatem również zbawienie, ale dlatego że postawa która skłania nas do zrozumienia słabości i niedoskonałości innych pomaga nam uwolnić się od niektórych aktów ciała i diabła, które nie odstępują naśladowców Pana nawet po tym, jak zostali usprawiedliwieni przez wiarę, czy poświęcili się Panu, starając się ‘nie według ciała chodzić, ale według ducha’” – Reprints, str. 2587.

„Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mat. 5:7).

Marten Ted